

Mieczysław SAMBORSKI

O CO WALCZYŁA UPA W OKRESIE POWOJENNYM NA TERENACH DZISIEJSZEJ POLSKI. FAKTY, MITY I OCZEKIWANIA

Jedynymi mobilnymi organizacjami ukraińskich nacjonalistów w okresie bezpośrednio po drugiej wojnie światowej na części dzisiejszej Polski były Zakerzoński kraj OUN(b) i podporządkowany jemu Wojskowy Okręg nr 6 “Sian” UPA. Już z tego powodu cele ich działalności odbiegały od zadania zasadniczego macierzy ulokowanej na terytorium Związku Radzieckiego. Autor stoi na stanowisku, że gdyby po zakończeniu przesiedleń w 1946 r. nacjonałiści zaprzestali swojej działalności, to nie doszłoby do operacji “Wisła”.

Kluczowe słowa: UPA, Polska, ZSRR, deportacji ukraińców.

Podstawowym celem działania OUN na tzw. ukraińskich ziemiach etnicznych było utworzenie państwa pod nazwą Українська Самостійна Соборна Держава¹. W okresie międzywojennym przeciwnikiem dla Galicjan ukraińskich była Polska. W czasie drugiej wojny światowej jako przeciwników widziano werbalnie: okupanta niemieckiego i bolszewików, a realnie – Polaków². Po drugiej wojnie światowej terenem konfliktu stała się część dzisiejszej południowo-wschodniej i wschodniej Polski. Tę misję miano realizować poprzez walkę z rzekomym terroryzmem polskim wymierzonym w ludność ukraińską oraz przeciwstawiając się zbrojnie jej przesiedleniom na Wschód. W rzeczywistości w okresie drugiej wojny światowej i po niej państwo polskie nie decydowało o swoim losie, tym bardziej o granicach. Było podmiotem decyzji “wielkiej trójki”³. Nacjonałiści wierzyli w wybuch kolejnej wojny światowej między Związkiem Radzieckim, a pozostałymi aliantami (z czasów wojny) i że nastąpią nowe zmiany granic, na czym mieli skorzystać Ukraińcy. Czekać na tę wojnę zbrojnie przeciwstawiali się władzy legalnej w Polsce i w Związku Radzieckim. Ponadto chcieli doprowadzić do zaniechania procesu przesiedlania ludności ukraińskiej z Polski do ZSRR. Przy tym winiąc za to władze komunistyczne Polski. W rzeczywistości nie było żadnej szansy na zmianę powojennych granic, tym bardziej na tworzenie nowych państw. A walka z rzekomym terrorem ludności ukraińskiej w Polsce i przeciwko przesiedleniom była tylko “przykrywką” dla strategii utrzymania łączności przez terytorium z Europą Zachodnią.

¹ *Мірчук П.* Нарис історії ОУН 1920–1939 роки / П. Мірчук. – Київ 2007. – С. 78.

² Wg danych polskich zginęło ok. 138 tys. na Kresach i ok. 6 tys. w “Zakerzońskim kraju” Polaków z rąk ukraińskich. Wg tych samych danych z rąk polskich zginęło do 10000 Ukraińców (500–2000 na Wołyniu, w Galicji Wschodniej 1000 i w “ZK” – 6000). Powyższe dane dotyczą ludności cywilnej. Natomiast w wyniku działalności UPA i bojówek SB i zbrojnych OUN zginęło ok. 31000 (w tym ok. 15000 ludności cywilnej) Sowieców.

³ To jest (tj.) prezydent USA, premier Wielkiej Brytanii i Stalin.

Potrzebna była najpierw dla propagowania swojego istnienia i podjętej walki zbrojnej z reżymem komunistycznym w ZSRR, a z czasem dla realizacji kontaktów z diasporą ukraińską w Europie i USA. Samo kierownictwo OUN przyznawało, iż utworzony w Polsce “Zakerzoński kraj” (dalej: “ZK”) OUN miał być swoistym “oknem na świat”. Łączność z diasporą miała m.in. służyć wywiadowi państw zachodnim⁴ poprzez dostarczanie wiedzy z “pierwszej ręki”. Z tego źródła utrzymywało się nie tylko wielu Ukraińców, ale i finansowane były też różne organizacje obywatelskie i społeczne, a także wydawnictwa ukraińskie na emigracji⁵. Innym celem była możliwość przedostawiania się osób zagrożonych, działaczy i bojowników nacjonalistycznych z ZSRR i Polski na Zachód. Właśnie zajmujemy się tymi sprawami.

* * *

Roman Szuchewycz nie mógł swoim podwładnym wyjawić całej prawdy i niewiarę w ostateczny sukces walki. Wg jego łączniczki osobistej I. Kozak ps. Łastiwka miał on już w lipcu 1944 r. (po zawiązaniu UHWR) powiedzieć do niej, iż: *Wszyscy jesteście wojakami UPA i wszyscy z podziemia, szczególnie i ja, w pełni świadomi, że wcześniej czy później przyjdzie nam zginąć w walce z siłą brutalną. Ale zapewniam ciebie – nie będziemy bać się umierać, bo umierać będziemy świadomi, tego, iż staniemy się nawożem ziemi ukraińskiej*⁶. W wyniku zaostrożającej się rywalizacji Stalina z pozostałymi członkami “wielkiej trójki”, po zakończeniu drugiej wojny światowej Szuchewycz wierzył w możliwość zwania się obu stron. W swojej odezwie z grudnia 1945 r. napisał co następuje: *Po rozgromieniu Niemiec i Japonii skończyła się wreszcie przyjaźń między mocarstwami. USA i Anglia wcale wyraźnie występują przeciwko ZSRR, z lekka pobrzękując bombą atomową*⁷. Ten optymizm został naruszony już jesienią 1946 r. W tymże okresie co prawda nastąpiła już polaryzacja postaw USA i ZSRR⁸ w wyniku wielu zdarzeń międzynarodowych⁹. Oceniając tę sytuację były premier brytyjski W. Churchill

⁴ O tych sprawach dziejących się na terenie Polski dosyć obszernie pisze: *Halagida I. Prowokacja “Zenona”. Geneza, przebieg i skutki operacji MBP o kryptonimie “C-1” przeciwko banderowskiej frakcji OUN i wywiadowi brytyjskiemu (1950–1954) / I. Halagida. – Warszawa, 2005.*

⁵ Je. Stachiw podaje, iż Kongres Amerykański wyraził zgodę na przyjęcie 350 tys. uchodźców z Europy Wschodniej. W latach 1949–1950 do USA przybyło z Niemiec i Austrii ok. 50 tys. Ukraińców. Ponadto po ok. 20 tys. osiedliło się w Australii i Kanadzie, a po ok. 10 tys. w Brazylii i Argentynie (Od “hajdamaki” do “polonofila”. Wspomnienia i refleksje ukraińskiego nacjonalisty z Przemysła. – New York; Przemysł, 2010. – S. 243).

⁶ *Козак І. З політичного і людського профілю генерала “Тараса Чупринки” / І. Козак // Літопис Української Повстанської Армії / [за ред. П. Й. Потічного, М. Посівнича]. – Торонто; Львів, 2007. – Т. 45: Генерал Роман Шухевич – “Тарас Чупринка” Головний Командир УПА. – С. 367.*

⁷ Центральний державний архів вищих органів влади і управління України (далі – ЦДАВОВ України). – Ф. 3838. – Оп. 1. – Спр. 4а. – Арк. 38–39; Бійці і командири Української повстанської армії // Літопис УПА. Нова серія. – Київ; Торонто, 2007. – Т. 10: Життя і боротьба генерала “Тараса Чупринки” (1907–1950). Документи і матеріали. – С. 266.

⁸ Pośrednio do tego przyczynił się Churchill, który podczas pobytu w Moskwie w październiku 1944 r. razem ze Stalinem ustalili strefy wpływu w Europie. Wg ich planów: po 90% wpływów w Rumunii zatrzyma ZSRR, a Wielka Brytania w Grecji; 75% wpływów w Bułgarii miałyby mieć ZSRR, a w Jugosławii i na Węgrzech po połowie. Po tym targu Churchill powiedział: Czyż nie postąpiliśmy nazbyt cynicznie, w tak niedbały sposób decydując o sprawach, które przypieczętują los milionów ludzi? (*Gilbert M. Churchill. Biografia / M. Gilbert. – Poznań 1997. – T. 2. – S. 818.*)

⁹ Podpisano dwukrotnie akt kapitulacji. W Moskwie rozwalono demonstrację proamerykańską jej ogłoszeniu. W strefie sowieckiej okupowanych Niemiec wystąpiła wyjątkowa brutalizacja ze strony

w przemówieniu z 5 III 1946 r. w **Fulton** powiedział, iż: *Od Szczecina nad Bałtykiem do Triestu nad Adriatykiem ciągnie się przez kontynent żelaza kurtyna*¹⁰, to jednak sprawy miały się trochę inaczej. USA nie dążyły do konfrontacji, bo: *Pod koniec wojny amerykańska opinia publiczna była już tą wojną i konfrontacją zmęczona, a ponad wszystko chciała, by chłopcy wrócili do domu. Amerykanie nie byli gotowi do kolejnej konfrontacji, a jeszcze mniej do wojny nuklearnej o polityczny pluralizm w Europie Wschodniej czy o kształt granic w tym rejonie. jednomyślność sprzeciwu wobec dalszych postępów komunizmu była równa niechęci wobec podejmowania jakiegokolwiek ryzyka militarnego*¹¹. Z tego względu prezydent USA martwiąc się zaogniającymi się stosunkami ze Związkiem Radzieckim szukał rozwiązania problemu na drodze pokojowej. W sukurs przyszedł mu dyplomata młody pracujący w ambasadzie amerykańskiej w Moskwie. Odpowiadając na szereg pytań swoich mocodawców z Waszyngtonu sprecyzował swoje przemyślenia i napisał w 1946 r. tzw. “Długi telegram”¹². W ogólności stwierdzał, iż władze amerykańskie nie powinny obarczać siebie winą za pogorszenie stosunków ze Związkiem Radzieckim. Wynikają one z samego systemu radzieckiego. Tkwią w ideologii komunizmu w wersji stalinowskiej. Wyrokował, iż z czasem wytworzą się napięcia wewnętrzne, które unicestwią cały system. Jednak, równocześnie, Kennan namawiał do prowadzenia dysput ze Stalinem i że należy dążyć do uzyskania przewagi militarnej na lądzie. Davies o tych skomplikowanych sytuacjach pisał, iż: *Kennan nawoływał do “zręcznego i czujnego używania przeciwności (...) w zależności od zwrotów i manewrów sowieckiej polityki”*. [Strategia ta była] (...) *daleka od myśli o trzeciej wojnie światowej, za którą opowiadali się poniektórzy zapalczywcy*¹³. Prezydent USA wykorzystując myśli Kennana sformułował doktrynę nazwaną “polityką powstrzymania”. Na z górą czterdzieści lat stała się ona wykładnikiem polityki amerykańskiej i krajów Europy Zachodniej wobec “bloku komunistycznego” zmontowanego przez ZSRR.

Nic dziwnego, iż nasłuchujący audycji radiowych BBC Szuchewycz już jesienią 1946 r. doszedł do podobnych wniosków. Po tzw. “zimowej blokadzie”, w lipcu 1946 r. w odezwie do wojaków UPA napisał m.in. że: (...) *sytuacja międzynarodowa, która jeszcze pod koniec 1945 r. zaczęła się silnie zaogniać i dawać nadzieję na szybki konflikt [III wojna światowa] – nie wyszła poza ramy wydarzeń dyplomatycznych. Oba przeciwstawne bloki radziecki i angielsko-saksoński, choć świadomi nieuniknionej wojny, jednak nie wychodziły jeszcze ze stanu “pokoju zbrojnego”. Nieporozumienia na naradach i konferencjach wszystkich, przeplatając się z ustępstwami dla spowodowania nieuchronnego konfliktu, albo z różnymi “próbami” bomby atomowej, czy eksperymentami wojskowymi w strefie polarnej. To wszystko, jest tylko grą, która może trwać wcale krótko, ale może ciągnąć się dłuższy czas*¹⁴. Nie wierzył on, nie wierzyli jego podwładni.

Sowietów, a także problemy z koegzystencją okupantów tego kraju czego kulminacją była blokada sowiecka Berlina. Kolejnym powodem do niepokojów było zbudowanie bomby atomowej przez USA, ogłoszenie planu Marshalla i pucz komunistów w Czechosłowacji w 1948 r. (M.in.: *Gaddis J. Zimna wojna. Historia podzielonego świata / J. Gaddis. – Kraków, 2007, passim*).

¹⁰ *Gilbert M. Churchill. Biografia / M. Gilbert. – Poznań, 1997. – T. 2. – S. 888.*

¹¹ *Kissinger H. Dyplomacja / H. Kissinger. – Warszawa, 2009. – S. 475.*

¹² *Ibidem. – S. 489.*

¹³ *Davies N. Europa. Rozprawa historyka z historią / N. Davies. – Kraków, 1998. – S. 1132.*

¹⁴ Галузевий державний архів служби безпеки України (далі – ГДА СБУ). – Ф. 13. – Спр. 376. – Т. 60. – Арк. 64; Бійці й командири УПА... – С. 284.

Np. jeden z dowódców sotni działającej w Polsce Wołodymyr Szczyhelski ps. Burlaka także w trzecim kwartale 1946 r. zwrócił się do swoich przełożonych – “Rena” (Wasył Mizernyj – dowódca Taktycznego Odcinka “TW” nr 26) i “Hryhora” (Myrosława Huka – prowidyńka I Okręgu OUN) z pretensjami: (...) *oddziałów nie można dalej [tak] trzymać i powiedziałem, że tej wojny, na którą czekają, w tych warunkach nikt się nie doczeka. Od tego czasu straciłem wiarę i nie byłem lubiany u swoich przełożonych*. Gdy ten przekaz dotarł do Wasyła Hałasy ps. Orłan (członek przewodu “ZK”), uzyskał poradę: (...) *żebym działał podle własnej inicjatywy, dając mi do zrozumienia [aby iść] przez Czechosłowację do strefy amerykańskiej, wtedy dopiero zrozumiałem i zobaczyłem, że nasi zwierzchnicy dbają tylko o własną skórę, a w ogóle nie interesują się ludźmi, którzy przez nich i za nich walczyli narażając na każdym kroku własne życie*”¹⁵. Jednak on nie wiedział, iż cel działania oddziałów UPA w Polsce jest zgoła inny.

Kennan i za jego radą kolejni prezydenci USA a z nimi cały świat doczekali potwierdzenia założonej tezy i “polityki powstrzymania”. W 1991 Ukraina uzyskała niepodległość, nie w wyniku walki o nią orężem, ale jako konsekwencja rozpadu ZSRR.

* * *

Dostosowując struktury organizacyjne nacjonalistów do nowej rzeczywistości Szuchewycz doprowadził do tego, iż Biuro przewodu, **w sierpniu 1945 r.**: (...) *uchwalilo decyzję rozformowania oddziałów UPA szczebla grupa-kureń i podporządkowanie “leśnej armii” prowadom terenowym OUN(b)*¹⁶. Nie zdążono z realizacją całkowitą tego pomysłu i podczas tzw. “blokady zimowej” podziemie nacjonalistyczne w ZSRR doznało wielkich strat. Przyspieszyło to realną likwidację UPA poprzez włączenie, w drugiej połowie 1946 r. jednostek zbrojnych w struktury OUN. W ten sposób powstało “zaplecza zbrojne OUN”. Szuchewycz w następujący sposób w lipcu 1946 r., tłumaczył powody tego kroku: *Bo to najdogodniejszy moment, to tylko moment przejścia form walki z jednych na inne. (...) Skryci, nieuchwytni, nagłymi, błyskawicznymi napadami zaatakujecie wroga tam, gdzie on w sposób żaden nie spodziewa się*¹⁷. W aktualnym zagrożeniu sowieckim była to jedyna sensowna decyzja, ale jednak na takiej drodze nie można było wywalczyć niepodległość.

Odrotnie działo się w jedynym Wojskowym Okręgu UPA poza granicami ZSRR tj. nr 6 “Sian” (dalej: WO nr 6 “Sian”). Jeszcze na początku zmian wprowadzonych przez Biuro przewodu postąpiono podobnie w I okręgu OUN w “ZK”. Działające tutaj struktury zbrojne weszły w tzw. okres org-mob, tj. rozpuszczono oddziały i utworzono wiele mniejszych bojówek zbrojnych podporządkowanych “siatce cywilnej”. W jednym ze sprawozdań pisano: *Dnia 07 sierpnia 1945 r. sotnie Didyka [Franc Hryhorowycz] zgodnie z rozkazem Okr[ęgowego]. Przewodu rozczłonowano w rejonach: Howerli [M. Żaliziak] i Lewka [M. Dżiman], i w rzeczywistości N[ad] R[ejono]wy prowidyńk Z[orycz] na własną rękę zdemobilizował ją, a jej strzelców poprzydzielał na [stanowiska] kuszczowych organizacyjnych, charczowych, wywiadowców i propagandzistów. Resztę przydzielono*

¹⁵ Oba cytaty: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział Rzeszów (dalej: AIPN Rz), 122/226CD. – S. 112–113 (Własnoręczne zeznanie, Szczygielski Włodzimierz ps. Burlak, Rzeszów 1 XI 1948 r. – wersja drukowana).

¹⁶ Ішук О. Генерал Микола Арсеніч: життя та діяльність шефа СБ ОУН / О. Ішук, В. Огороднік. – Коломия, 2010. – С. 145.

¹⁷ ГДА СБУ. – Ф. 13. – Спр. 376. – Т. 60. – Арк. 64; Бійці й командири УПА... – С. 284.

do OKW [powinno być – SKW], jako szkoleniowców¹⁸. Rozparcelowano nie tylko tę sotnię, ale i pozostałe: (...) *dał rozkaz [M. Radejko ps. Zorycz – prowidynek nadrejonu “Beskyd”] rozpuścić kureń i przestawić się w pracy terenowej na SKW. W terenie zorganizowano SKW w liczebności 407 ludzi w 5 rejonach. Ściągnięto 150 tys. nabołów i z ramienia TW przeprowadzono szereg kontroli i szkoleń SKW*¹⁹. Krok ten spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem “centrali” z Ukrainy. Będący “przejazdem” w październiku i listopadzie 1945 r. na Zachód D. Majiwski (członek Biura проводу) i D. Hrycaj (szef sztabu UPA) nakazali ponownie scalić bojówki w większe oddziały. Miały one mieć swoje zwierzchnictwa w postaci dowództw trzech Taktycznych Odcinków (TW) utworzonych na określonych terytoriach “ZK”. Całością miał dowodzić nowopowołany dowódca WO nr 6 “Sian” – Myrosław Onyszkekewycz ps. Ołeh (“Orest”). Jak widać następowała tutaj koncentracja sił zbrojnej w odróżnieniu od likwidacji oddziałów UPA w pozostałych Wojskowych Okręgów działających na terytorium ZSRR. Proces koncentracji na terenie okręgu pierwszego ZK opisał Z. Bachtalowski (szef szkolenia TW nr. 26) w sposób następujący. *W drugiej połowie listopada 1945 r. zostałem wezwany przez KONYKA [Mychajło Hało] do wioski Jamna Dolna. Gdy zgłosiłem się na miejscu spotkałem się z KONYKIEM, RENEM i OLEHEM, który w tym to czasie przeszedł z terytorium USRR na teren Polski jako dowódca grupy “wszystkich jednostek UPA na terytorium Polski”. Dowiedziałem się, że nadrejon Przemysł i Sanok zostały połączone [w zakresie spraw wojskowych – MS] w tzw. WIDTYNOK “brygadę”. Dowódcą WIDTYNKA “brygady” został REN, jego zastępcą KONYK, a ja wojskowym instruktorem WIDTYNKA “brygady” RENA*²⁰. Powyższa struktura UPA (TW-oddziały-pododdziały) przetrwała do końca istnienia UPA w Polsce.

Majiwski i Hrycaj wg przekazu Modesta Rypeckiego ps. Horysław (referenta SB w nadrejonie “Beskid”), mieli powiedzieć, iż: (...) *okolicości walki UPA na terytorium Zakerzonnia są różne od warunków działania oddziałów UPA na terytorium USRR. Zakerzonnia była oknem na Zachód. Informacje o walce UPA [w ZSRR] przez Zakerzoński Kraj można rozpowszechnić na świat zachodni, [podczas gdy] w tym samym czasie, to co dzieje się na terytorium USRR było tajemnicą przed światem zachodnim. Zadaniem oddziałów UPA na Zakerzonni jest przerwanie kurtyny żelaznej i zaświadczenie przed światem, iż naród ukraiński stoi na stanowisku walki przeciwko okupacji bolszewickiej. Do tego potrzebne jest, aby na Zakerzonni działały aktywnie najlepsze oddziały zbrojne UPA*²¹. Były członek проводу “ZK”, który był na pierwszej linii frontu (czytaj: organizacji łączności z zagranicą) W. Hałas w liście z drugiej połowy marca 1947 r. do Osypa Diakowa ps. Hornowyj (czołowego pracownika Głównego Ośrodka Propagandy) pisał: *Musimy informować publiczną opinię świata o tym [tj. “walce” w ZSRR], - i dla naszego dobra i ogółu cywilizowanego świata. Naszemu głosowi coraz bardziej przysłuchują*

¹⁸ AIPN Biuro Upowszechniania w Warszawie (dalej: AIPN BU), 1552/8CD, (СЯН Лемко. Оперативні звіти поодиноких в[і]д[ділів] за час від січня 1945 р. до кінця листопада 1945 р. Постійі 31 грудня 1945 р), k. 236.

¹⁹ AIPN BU, 1552/8CD (УПА Зах[ід]. Загальний звіт по м[ісяць] жовтень 1945 р), k. 106.

²⁰ AIPN Rz, 051/282, k. 68 (Z protokołu przesłuchania podejrzanego Bachtalowskij Lubomir ps. Zenko”, z dnia 6.09.1947 r. w Teplicach CSRS, Nr archiw. Sr-1007/48 str. 27 i dalej).

²¹ Ріпецький М. Історія курія “Рена” / М. Ріпецький // Літопис Української Повстанської Армії. – Київ; Торонто, 2001. – Т. 33: Тактичний Відтинок УПА 26-ий “Лемко”: Лемківщина і Перемищина. Документи і матеріали / [ред. П. Потічний, І. Лико]. – С. 129.

się. Na tym odcinku mamy wielkie osiągnięcia. Wiesz, Drogi, nieraz myślę: stało się w nieszczeni szczęście. **To, że bolszewicy pozostawili ten skrawek ziemi poza swoim chińskim murem, to jedyne okno na świat i my jego oddać nie możemy** [wyróżnienie Hałasy]²². Inny członek prowodu “ZK” – **Piotr Fedoriw ps.** Dalnych (odpowiadający za SB i finanse w Z) zeznawał: (...) już w 1945 r. główny Prowid OUN przebywający na terenach USSR w porozumieniu z Krajowym prowodem OUN “Zakerzońskiego Kraju” i za pomocą tegoż wykorzystując jego sąsiedztwo z Czechosłowacją, próbował i usiłował nawiązać kontakt ze strefą okupowaną przez Amerykanów [tj. w części byłej Rzeszy] gdzie skupiło się “zakordonne przedstawicielstwo” (Min[isterstwo] Spraw Zagranicznych), referat U.H.W.R. (...). Również i U.H.W.R. ze strefy amerykańskiej starało się z centralnym prowodem względnie z Krajowym “Zakerzońskiego kraju” OUN nawiązać kontakt²³.

* * *

Kontakty ze światem zachodnim, wykorzystując struktury polskie, kierownictwo OUN i UPA realizowało poprzez: bezpośrednią łączność kurierami przez teren nadrejonu “Beskyd”, a od października 1946 r. także nadrejon “Werchowyna”, ponadto próbowano usytuować punkty łącznikowe na terenach poza “ZK”; kontakty bezpośrednie z dyplomatami państw zachodnich w Polsce i marynarzami w portach Bałtyku oraz wysyłkę pocztą różnych materiałów propagandowych i listów celowych. Do 1947 r. (włącznie) nie wykorzystywano drogi lotniczej. Także nie wykorzystywano drogi radiowej do kontaktu z Zachodu, gdyż w “ZK” nie dysponowano aparaturą nadawczą. Pytany przez śledczego w tej sprawie Kudłajczuk powiedział co następuje: *O tem czy “Stiah” [prowidnyk “ZK” Jarosław Staruch] kontaktował się [z Zachodem] za pomocą aparatów nadawczo-odbiorczych również nie wiedziałem, lecz wszelkie kontakty z zagranicą i w ogóle łączność odbywała się za pomocą sztafet przewożonych przez kurierów lecz ja z kurierami nie kontaktowałem się bezpośrednio, lecz kontakt z kurierami utrzymywał “Stiah”*²⁴.

Nie jest naszym celem opisywanie wszystkich wydarzeń i aktywności ludzi uczestniczących w realizacji tej strategii. Chcemy pokazać mechanizmy i ogólne tło.

M. Radejko prowidnyk “Beskydu” (z czasem prowidnyk okręgu drugiego OUN w ZK) pisał, iż (...) *przez Zakerzonię odbywała się łączność między kierownictwem Prowodu w Hałaczynie i na Zachód. Przez Czechy i Słowację przesyłali pocztę od kierownictwa OUN u Ukraińskiej Głównej Rady Wyzwoleńczej (UHWR) za granicą do Prowodu OUN i UHWR na Ukrainie i do Stiaha na Zakerzonni*²⁵.

Najbardziej spektakularną akcją była próba **przerzucenia Majińskiego i Hrycaja** w IV kwartale 1945 r. na Zachód²⁶. Prowadzeni przez Wasyla Czyżewskiego ps. Demyd (już wtedy też pracował na rzecz Sowietów) do Pragi nie napotkali żadnych problemów.

²² ГДА СБУ. – Ф. 62. – Оп. 4. – Спр. 4. – Т. 10. – Арк. 30–37; Літопис УПА. Нова серія. – Київ; Торонто, 2011. – Т. 17: Осип Дяків-“Горновий”. Документи і матеріали / [ред. П. Сохань, П. Потічний і ін.]. – С. 588–589.

²³ AIPN BU, 944/456, (Protokół przesłuchania podejrzanego Piotra Fedoriw. Warszawa 24 I 1948), k. 172.

²⁴ AIPN Rz, 107/727CD (Protokół przesłuchania podejrzanego Kudłajczykla Irona vel Kudliński Stefan ps. Dowhyj przez A. Chudzika z WUBP z dnia 15 VI 1948 r.), k. 304–305.

²⁵ Кристенсен К. Волю України. Розповідь про Миколу Радейка / К. Кристенсен. – Київ, 1999. – С. 87.

²⁶ AIPN Rz, 107/728 (Protokół przesłuchania podejrzaney Ireny Tymoczko z 3 XII 1947 r.), k. 63–67.

Między nią, a granicą państwową obaj zostali ujęci przez organy bezpieczeństwa Czechosłowacji²⁷. Wg Stachowa rezydent ukraiński w Pradze Reketczuk zdradził i doprowadził do zguby²⁸. O teźże wpadce dowiedziano się dopiero w kwietniu 1946 r. Informację z Zachodu przyniósł kolejny kurier Jarosław Moroz. Podczas teźże eskapady dotarł on aż do kierownictwa OUN na Ukrainie. Podczas powrotu, w okolicach Drohobycza, zginął z rąk enkawudzystów²⁹. Kolejnym kurierem (w maju 1946 r.) od S. Bandery była Dołyńka (nazwisko). Wróciła ona na Zachód w czerwcu 1946 r. “Stiah” próbował teź przerzucać pocztę na Zachód za pomocą własnych kurierów. Znany jest przypadek, iż miała ją przenieść Lubomyra Bohaczewska (“22”) do Natalii Borsuk mieszkającej w Czechosłowacji. Stąd mąż Borsuk mał ją przenieść je do strefy amerykańskiej. Niestety, dla sprawy, Bohaczewska została w drodze aresztowana³⁰. Z Polski na Zachód przerzucono m.in. Jurija Łopatynskiego ps. Szejk, Światosława Łewickiego ps. Buj³¹ (pierwsza misja “Demyda” w październiku 1945 r.) i siostrę J. Stečki³². Natomiast inną, trochę niezrozumiałą drogą (wśród repatriantów niemieckich), członek UHWR-u Wołodymyr Horbowyj ps. Buławnyj³³ dostał się na Zachód. W odwrotną stronę tj. z Zachodu do Polski wielokrotnie misję sprawowali wspomniany Czyżewski i “Rybak”, który w Polsce przebywał pod nazwiskiem Jan Wróblewski³⁴. Był on łącznikiem z UHWR-u z Monachium. Najczęściej spotykał się z “Orlanem”. Aranżowały je siostry Olga i Janka Libowycz w swoim domu w Kruhelu (koło Przemyśla).

Kierownictwo “ZK” oprócz powyższej działalności próbowało i realizowało powstawanie punktów informacyjno – kontaktowych. Status tych ośrodków do końca nie był określony, chociaż intuicyjnie możliwy do sprecyzowania. W ich rozszyfrowaniu może nam pomóc zeznanie Iryny Wowk ps. Jarosława na przykładzie Oleśnicy (koło Wrocławia). Powiedziała ona co następuje: *Zadaniem naszym w Oleśnicy było zbieranie wiadomości dla OUN dotyczących życia partyjnego, notowanie różnych wypadków dywersyjnych, nielegalnych organizacji polskich jak NSZ, “WiN” i “AK”, czy jest w tych okolicach komenda NKWD i czy kwateruje Wojsko Polskie i [są] żołnierze Armii Czerwonej. Prócz tego w razie przyjazdu jakiś członków OUN lub UPA pomagać im we wszystkim jeżeli z tym zwrócą się do nas*³⁵. Trochę inaczej o teźże działalności pisał Hałasa: *W drugiej połowie 1945 r. ze “Stiahem” i “Dalnyczem” [Petro Fedoriw] rozpoczęliśmy pracę intensywną wśród przedstawicielstw dyplomatycznych, dziennikarzy, marynarzy państw zachodnich; opracowywaliśmy i tłumaczyliśmy na język polski, czeski, słowacki, angielski, francuski materiały o walce naszej, o terrorze krwawym w*

²⁷ Jak wiemy D. Majiwski zginął 19 XII 1945 r. przy próbie ujęcia, a D. Hrycaj popełnił samobójstwo trzy dni później w więzieniu w Pradze czeskiej.

²⁸ *Je. Stachiw.* – Op. cit. – S. 236.

²⁹ AIPN BU, 944/456CD (Protokół przesłuchania (...) Fedorowa z 24 I 1948), k. 174.

³⁰ Ibidem.

³¹ AIPN Ka[towice], 03/1860, t. 1 (Protokol sepsany dnešniho dne u zemské úřadovny státni bezpečnosti v Ostravě s příslušníkem Kornelem Kozenkou. K. č. j. 318/18-taj.-48, z 22 VI 1948.), k. 47.

³² AIPN Ka, 03/1860, t. 1, k. 100 (Łączność z zagranicą od 1944 r. do 1948 r. “USSR i Am[erykańska] strefą” z 20 VIII 1948 r. Sygnowano K. Kozenko).

³³ AIPN BU, 944/456CD (Protokół przesłuchania podejrzanego Fedoriw Piotr z 27 I 1948 r.), k. 187–188, 190.

³⁴ AIPN Ka, 03/1860, t. 1 (Łączność z zagranicą...), k. 101v [“v” odwrotna strona karty 101].

³⁵ AIPN Rz, 051/216 (Wyciąg z protokołu przesłuchania podejrzaney Wowk Iryny vel Falkowska Krystyna z dnia 21 VIII 1947 r. “ps. “Ida”, “Jarosława””), k. 37–38.

*Ukrainie, o intensyfikacji wysiedlania Ukraińców z Zakerzoni; ujawnialiśmy zagrożenia dla Europy ze strony imperializmu rosyjskiego – jednym słowem, wyrąbywaliśmy okno informacyjne na świat prosto z pola walki*³⁶. Aby móc podjąć taką działalność musiano mieć tłumaczy, którzy przełożą test na języki obce. Wiadomo nam, iż: na język angielski tłumaczył ksiądz greko-katolicki Adam Ślusarczyk ps. Knyha³⁷. Natomiast Wasyl Zahirnyj (nauczyciel z Hruszowic) tłumaczył na język francuski³⁸. Obaj działali w strukturach II okręgu OUN w “ZK”.

Realizując powyższe zadania Hałasa już jesienią 1945 r. wysłał swoją żonę do **Jeleniej Góry** (Dolny Śląsk) celem prowadzenia takiego punktu. Po wyspie Majwińskiego i Hrycacia powróciła ona w kwietniu 1946 r. do “Orłana”. nawiązane kontakty pozwoliły kolejnym łączniczkom – Zeni Chymce ps. Zoja i Oldze Moroz ps. Małusza założyć punkt nieopodal Jeleniej Góry we **wsi Ptaszków**. Przebywając tam okresowo dotrwały one aż do października 1947 r. kiedy to zostały zaaresztowane przez UB. Kolejny punkt tworzono w **Krakowie** na plebanii o. Stepana Hraba, który w maju 1945 r. dawał ślub “Orłanowi” i “Maricze”. Prawdopodobnie po zwerbowaniu duchownego urządzono tam “kocioł krakowski”, w którym aresztowano ok. 70 aktywistów nacjonalistycznych. Znalazła się tam i sama “Mariczka”³⁹. Uratowała się skacząc przez okno na chodnik, jednak dziecko zostało w rękach ludzi z UB. Jak wyżej wspomniano “Jarosława” ze swoim partnerem z podziemia “Lubką” jako rodzeństwo “Bobik (Janina i Józef) urządzili punkt w **Oleśnicy**. Podczas rozdawania materiałów propagandowych aresztowano “Lubkę”, a następnego dnia, po podpisaniu lojalki wobec UB wyszedł na wolność. W tejże sytuacji w maju 1946 r. zostali oni odwołani przez “Orłana”. Nie długo “Jarosława” była bez przydziału. Już na przełomie czerwca i lipca 1946 r. wysłano ją do Szczecina, gdzie podjęła pracę kierowniczką biura hotelu. Gdy dowiedziała się, iż w nim mieszka konsul brytyjski Walters, to zorganizowała dostarczenie jemu materiałów propagandowych. W tymże celu przyjechała Olga Moroz i to ona weszła do konsulatu. I wtedy: *Małusza mówiąc konsulowi o akcji przesiedleńczej podała mu kopertę, w której znajdowała się w/w literatura oznajmiając mu, że są to dowody akcji przesiedleńczej – lecz konsul nie chciał tego przyjąć mówiąc, że o akcji przesiedleńczej wie*⁴⁰. Po tym nieudanym epizodzie “Małusza” wróciła do Przemyśla. Misję Wowk w Szczecinie przerwał “Orłan” w grudniu 1946 r. Moroz jako Helena Zarzycka prowadziła podobny punkt w **Łodzi**. Znany nam już “Lubka” przeniósł się do Radomia i osiadł tam pod fałszywym nazwiskiem Stanisław Solski⁴¹. Niestety nie wiemy czy tam też działał na rzecz “organizacji”. Tematyka ta wymaga dalszych badań gdyż np. Hałasa twierdził, iż “Małusza” pracowała w Łodzi, a nie w Oleśnicy⁴². Podobnie było w placówką w Warszawie. Tutaj działalność

³⁶ *Галаса В. Наше життя і боротьба. Спогади / В. Галаса. – Львів, 2005. – С. 77–78.*

³⁷ AIPN Rz, 051/216 (Techniczny Ośrodek przy krajowym prowadzie org[anizacji] O.U.N, przy “Staiahu” z 10 XI 1947 r. Sygnowany przez I. Kudhájczuka), k. 53.

³⁸ AIPN Ka, 03/1860, t. 1. (Charakterystyka Okręgu II “Baturyn” sporządzona 6 XI 1948 r. przez K. Kozenkę), k. 187.

³⁹ AIPN Rz, 072/1, t. 39, k. 17–21 (Krakowski “kocioł”. Sprawozdanie z przygody w Krakowie dnia 12 V [19]47 r. Sygnowano: “Mariczka”. Tłumaczenie); także: *Siwicki M. Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich, tom trzeci / M. Siwicki. – Warszawa, 1994. – S. 268–276.*

⁴⁰ AIPN Rz, 051/216 (Wyciąg z protokołu przesłuchania podejrzanej Wowk Ireny vel Falkowska Krystyna z dnia 21 VIII 1947 r. “ps. “Ida”, “Jarosława””), k. 40–41.

⁴¹ AIPN Rz, 051/216 (Wyciąg z protokołu przesłuchania... Wowk...), k. 42.

⁴² *Галаса В. Наше життя і боротьба. Спогади / В. Галаса. – Львів, 2005. – С. 78–79.*

miała rozwinąć Z. Chymka. Nawiązała kontakty z ambasadą amerykańską i z dziennikarzami. Jednak mamy sporo informacji, że w stolicy dłuższy czas przebywał Wsiewołod Pszepiórski ps. Ikar (“Skob”)⁴³. O jego działalności wiemy jeszcze mniej. Wg Hałagidy, to właśnie on prowadził “specjalny punkt kontaktowy” z przedstawicielstwami dyplomatycznymi⁴⁴.

Osiągnięcia na polu propagandy do września 1947 r. “Stiah” ocenił wyjątkowo dobrze. I. Kudłajczuk napisał, iż: *Zdaje się mi, że praca wydawnicza w organizacji [OUN] zajmować miałaby poważną pozycję. “Stiah chwalił się pewnego razu, gdy był w naszej kryjówce [Ośrodka Wydawniczego “Wulkan” ZK], że udało się nam wyrąbać w “żelaznej kurtynie” okienko, że kosztowało to dużo trudu i pracy i że należy je odpowiednio wykorzystać*⁴⁵.

* * *

Jak wcześniej zasygnalizowano, powyższą strategię funkcjonowania OUN i UPA w Zakerzońskim kraju faktycznie kamuflowano walką z reżymem terrorem polskim w stosunku do ludności ukraińskiej i walką z jej przesiedlaniem na Wschód. Po zrealizowaniu zasadniczego etapu przesiedleń tj. we wrześniu 1946 r. i częściowym wycofaniu się wojska ustały te przyczyny, a kierownictwo “ZK” i dowództwo WO nr 6 “Sian” nie zlikwidowało swoich jednostek. A sytuacja była pierwszorzędna. Przecież na terenach macierzystych Szuhewycz dokonywał, właśnie, praktycznej likwidacji UPA tworząc “zaplecze zbrojne” OUN. W tym samym czasie w “ZK” trwały prace nad stworzeniem możliwości dalszego funkcjonowania, ale już w warunkach zmniejszenia liczby rodzin ukraińskich. Były one za małym zapleczem dla UPA. Dlatego prowid wydał szereg instrukcji dla swoich podwładnych, dążących do zmniejszenia opresji wobec ludności polskiej, a z drugiej strony umożliwiających pozyskanie od niej środków dla istnienia swojego. Jedna z nich określiła prawie wszystkie sprawy i możliwe problemy wynikające z relacji ukraińsko-polskiej. Postawiła też zadanie na najbliższy czas – realizowanie “Rajdów polityczno-propagandowych” po wsiach zamieszkałych przez ludność polską⁴⁶. W niej znalazły się też regulacje w sprawie rekwizycji żywności i odzieży. Nimi nie można było pozyskać sympatii ludności wiejskiej i to niezależnie od narodowości. Testowy, pierwszy taki rajd z lewej strony na prawą stronę Sanu w okolice miasteczka Próchnik, przeprowadziły oddziały “Burlaki” i “Kryłacza” [Jarosława Kociołka] w ostatniej dekadzie stycznia 1947 r.⁴⁷. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż gdyby w tymże momencie (wrzesień/październik 1946 r.) nacjonaliści ukraińscy zaprzestaliby swojej działalności, to żadnej władzy w Polsce nie przyszłoby do głowy dokonać całkowitego przesiedlenia ludności ukraińskiej na Ziemię Odzyskane. Nie byłoby żadnego pretekstu do

⁴³ AIPN Lu[blin], 26/80, t. 1 (Protokół przesłuchania podejrzanego Pszepiórski [sic!] Wsiewołod z dnia 12 VII 1947 r.), k. 1.

⁴⁴ *Hałagida I. Prowokacja “Zenona”. Geneza, przebieg i skutki operacji MBP o kryptonimie “C-1” przeciwko banderowskiej frakcji OUN i wywiadowi brytyjskiemu (1950–1954) / I. Hałagida. – Warszawa, 2005. – S. 70.*

⁴⁵ AIPN Rz, 107/727CD (Plany i zadania org[anizacji] “OUN” na terenach Polski na jesień i zimę 1947/1948 r., z 12 XI 1947 r. Sygnowane przez I. Kudłajczuka ps. Dowhyj), k. 174.

⁴⁶ AIPN BU, 1552/8CD (З. Савченко [właśc. W. Hałasa], Рейди і політично-пропагандивна робота серед польського населення. 20.9.1946), k. 361–369.

⁴⁷ AIPN Rz, 071/1, t. 66 (Рейд по Засянні), k. 172–173.

takiej operacji. Ludzie mogliby nadal tu (na terenie tzw. "ZK") żyć i pracować, uprawiać ziemię, szkolić się, rodzić potomstwo i kultywować swoją kulturę oraz pogłębiać wiarę. Władza natomiast zaoszczędziłaby wielu kosztów, a także posądzeń o antyhumanitarność i zastosowanie "kary zbiorowej". Myślimy, iż nic nie zmieniono w UPA i OUN w "ZK", gdyż strategia wyżej wymieniona tj. linie łączności z Zachodem nadal obowiązywała.

Dla dezorientacji niektórzy badacze ukraińscy przemilczają tę okoliczność, co więcej, piszą nieprawdę. Np. wg J. Hrycaka: *Od jesieni 1946 r. UPA kontynuowała szeroko zakrojone działania wojskowe jedynie na zachód od linii Curzona, tzn. na ukraińskich terenach etnicznych, które po wojnie weszły w skład Polski (Chełmszczyzna, Nadsanie, Łemkowszczyzna). Za swoje podstawowe zadanie uważała obronę miejscowej ludności przed deportacją do ZSRR, która doprowadziłaby do "de ukrainizacji" terenów na zachód od linii Curzona (po ukraińsku "Zakerzonnia")*⁴⁸.

* * *

Wg strony ukraińskiej w latach powojennych ludność ukraińska była terroryzowana przez ludność polską, milicję i wojsko. Wiadomo, iż czasy wojenne wywołują najniższe, wręcz prymitywne zachowania. Nie zależało to wyłącznie i tylko od narodowości. Klasycznym, ale też i niezbadanym problemem jest występowanie tzw. bandyterki. Niestety, im dalej od zakończenia wojny i zwiększającej się działalności polskich organów bezpieczeństwa wiele oddziałów polskiego podziemia⁴⁹ przekształcało się w bandy pospolite. Wbrew pozorom jej występowanie nie było marginalne. W rzeczywistości po jakimś napadzie, obie strony polska i ukraińska wzajemnie obarczały się autorstwem ataku. "Bandyterka", to wydarzenia z jednej strony niedocenione w zakresie skali, oraz nie opisane, gdyż bandy nie prowadziły, ze zrozumiałych względów, dokumentacji. Pozostała więc tylko pamięć i wspomnienia ludzi będących podmiotem rabunku lub obserwatorami. Ostatnio tymże problemem w skali ogólnej zajął się Marcin Zaręba⁵⁰. Innym zagadnieniem była "jakość" formacji milicji i "bezpieczeństwa". Nie jest zaskoczeniem stwierdzenie, iż, szczególnie na początku tworzenia (1944–1945) milicji zgłaszało się do niej wielu mężczyzn młodych, a także pospolici bandyci i rabusie. To była tzw. "zła milicja". Indywidualne działania nielegalne milicjantów były skierowane przeciwko ludności polskiej jak i ukraińskiej⁵¹.

Trwałym elementem powojennym była zmagania się organów bezpieczeństwa publicznego i wojska z podziemiami polskim i ukraińskim. Z tym jednak, iż w pierwszej fazie władze państwowe dążyły do likwidacji oddziałów/band polskich. Dla ich zwalczania stworzono dodatkowo Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Do operacji "Wisła" jednostki jego były skierowane wyłącznie do walki z Polakami. Gdy w sposób naturalny w okolicy pojawiały się oddziały ukraińskie, to nie unikano walki z nimi.

⁴⁸ Hrycak J. Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu / J. Hrycak. – Lublin, 2000. – S. 278.

⁴⁹ Przykładami są np. oddziały: "Wotyniaka" (Józefa Zadzińskiego) działającego na pograniczu powiatów biłgorajskiego i jarosławskiego, a także "Radwana" (Bronisława Gliniaka) w pow. jarosławskim.

⁵⁰ Zaręba M. Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys / M. Zaręba. – Kraków, 2012 (szczególnie rozdział Zmory tymczasowości).

⁵¹ Ibidem, szczególnie rozdział Żli milicjanci. – S. 263–272.

Polskie podziemie w końcowej fazie wojny ulegało samodegradacji (np. rozwiązanie 19 I 1945 r. Armii Krajowej). Warto napomknąć, iż w marcu 1945 r. organy NKWD zlikwidowały kierownictwo podziemia polskiego – całość jest znana jako “proces szesnastu”⁵². Od tego czasu nie było już jednolitego dowództwa i reprezentacji politycznej podziemia polskiego. Samo to podziemie przechodziło różnorakie przekształcenia (DSZ, NIE, WiN), ale idące w zasadzie w kierunku walki politycznej i ujawniania się ludzi lub całych oddziałów. Tylko narodowcy jako tako nadal działali jako Narodowe Zjednoczenie Wojskowe.

Istnienie silnych obu podziemi oznaczało też prowadzenie tzw. akcji odwetowych. W nich najbardziej cierpiała ludność cywilna polska i ukraińska⁵³. Zdając sobie sprawę z tego szereg dowódców niższego szczebla dążyło do podjęcia rozmów wzajemnych i zakończenia tych akcji. Z powodu słabości podziemia polskiego udało się to załatwić na niektórych obszarach⁵⁴. Z czasem oddziały poakowskie (np. WiN) brały udział we wspólnych z UPA napaściach na prześladowane je jednostki państwowe. Najbardziej znany był atak⁵⁵ 27/28 V 1946 r. na Hrubieszów⁵⁶. W okresie powojennym nie zanotowano żadnej walki zbrojnej między oddziałami podziemi ukraińskiego i polskiego.

Jeżeli chodzi o “terror” ze strony władzy komunistycznej warto uzmysłowić sobie, iż mimo liczebnej przewagi (szczególnie wojska) ich jednostek oddziały upowskie były równoważną siłą do czasu operacji “Wisła”. Nacjonalści uważali za swój wielki sukces likwidację wszystkich posterunków MO w nocy z 27 na 28 III 1945 r. w powiatach lubaczowskim i jarosławskim (na północ od rzeki San). To samo wkrótce powtórzono w powiatach leskim i sanockim. Podobnym sukcesem, a może i większym, było rozbicie wszystkich strażnic Wojska Ochrony Pogranicza (WOP) w marcu 1946 r. na granicy z Czechosłowacją. Od tej pory droga na południe stała otworem i np. w kwietniu w “rajd” po Czechosłowacji wyprawiono oddziały pod dowództwem Wołodymyra Hoszki ps. Myron. Jednak najlepiej sytuację w terenie oddają sprawozdania działaczy wyższego szczebla nacjonalistów ukraińskich. Np. Stepan Golasz ps. Mar – prowidyk nadrejonu

⁵² Np. *Proces szesnastu* / [red. S. Turek]. – Rzeszów, 1991 (Przedruk fotooffsetowy wydania z 1945 r.); *Stypułkowski Z.* Zaproszenie do Moskwy / Z. Stypułkowski. – Warszawa, 1991.

⁵³ Do znaczących mordów można zaliczyć: 10 III 1944 r. w Sahryniu – ok. 200 Ukraińców (wg strony ukraińskiej – 505); 5 III 1945 r. w Pawłokomie – ok. 120 Ukraińców (365); 17 IV 1945 r. w Piskorowicach – do 120 Ukraińców (ok. 300–400) i 6 VI 1945 r. w Wierzchowinach – 194 Ukraińców; 9 IV 1944 r. w Rudkach – 60 Polaków, 5 IX 1944 w Łubeże – 90 Polaków; 15 VI 1944 r. Zatyle – 73 Polaków (podróżujących pociągiem); 17 IV 1945 r. w Wiązownicy – 120–130 Polaków (do 500); 21 IV 1945 r. w Borownicy – 61 Polaków.

⁵⁴ Rozmowy w Siedliskach w pow. Brzozów 29 IV 1945 r. Ze strony polskiej negocjował Draża Sotiriowicz (z likwidowanego Zgrupowania AK – “Warta”. W rozmowach w jednym z przysiółków Lublińca Nowego (albo w Żarach, albo w Ostrowa) lub Żukowa (przysiółek Dolina) w dniu 21 V 1945 r. na czele Polaków stał kpt. Marian Gołębiwski (aresztowany już w styczniu 1946 r.).

⁵⁵ AIPN Lu, 26/80, t. 2 (Raport specjalny szefa PUBP w Hrubieszowie Atłasiuka Włodzimierza z 31 V 1946 r.), k. 4–5; AIPN Lu, 17/1027 (Protokół przesłuchania podejrzanego Grzegorza Kudryka z dnia 24 IX 1947 r.), k. 12–13v.

⁵⁶ Ze strony podziemia polskiego w ataku brały udział następujące oddziały WiN-skie, liczące razem ok. 150 ludzi: K. Witrylaka ps. Hel, Cz. Hajduka ps. Ślepy, H. Lewczuka ps. Młot i S. Kwaśniewski ps. Wiktor. Dowódcą całości był “Hel”. Ze strony upowskiej udział brały następujące oddziały: Je. Janczuka ps. Duda, S. Prystupy ps. Dawid i P. Łahody ps. Hromowyj oraz bojówki: “Zuba” i “Huni”, także SB – “Jasinia”. Razem te siły liczyły ok. 210 ludzi. Całą operację nadzorowali osobiście M. Onyszkewycz i Je. Sztendera.

“Beskyd” w zwięcie swoim za lipiec 1946 r. pisał: *W okresie sprawozdawczym sytuacja w terenie [nadrejonu “Beskid”] nieco polepszyła się. W[ojsko] P[olskie] kończąc wysiedlanie wyjechało, zostało tylko W[ojsko] O[chrony] P[ogranicza], które obsadziło niemalże wszystkie strażnice graniczne. WP zakwaterowało w kilku gminach [tylko] dla ochrony żniw. Tak WP jak i WOP nie przejawiało większej aktywności. Ograniczali się tylko do zasadzek [na oddziały UPA i bojówki OUN-SD], stali dookoła swoich baz i nad granicą. Niektóre strażnice WOP niepokoiły wsie ukraińskie w celu ujmowania ludzi i wykorzystywania ich do zbioru zboża⁵⁷. Natomiast o milicji tenże działacz pisał w sprawozdaniu za styczeń 1946 r. co następuje: Przedstawiając realnie nasze położenie trzeba teren podzielić na dwie części: wschodnią i zachodnią. W pierwszej części po zlikwidowaniu jednostkami naszymi posterunków MO w Wołkowie i Cisnej panował spokój. Tylko od czasu do czasu zapuszczały się tutaj oddziały WP w celach rabunkowych [w rzeczywistości dla ściągania kontyngentów]. Pozbawszy się tych dwóch ośrodków MO i administracji dwa rejon [drugi i trzeci nadrejonu “Beskyd”] stały się zupełnie wolne od wpływu na nie polskich czynników rządowych. Dlatego praca org[anizacyjna] siatki szła pełnym tempem i dala pozytywne efekty⁵⁸. Zresztą taka sytuacja nie występowała sporadycznie. Można rozciągnąć ją na dowolny okres. Np. Tuż po zakończeniu formalnym II wojny światowej meldowano, iż: (...) dowódca [bojówki] Kryłacz zlikwidował wszystkie posterunki milicji polskiej na naszym terenie [1 rejon nadrejonu “Chołodny Jar”] i oczyścił rejon od wszelkiej hołoty. Polskie siły wojskowe i milicyjne zbierały się tylko w większych miastach, skąd od czasu do czasu napadali na wsie ukraińskie i je rabowali [tj. ściągali kontyngenty]. Ale oni już nie byli panami terenu, siły UPA wzrosły w takiej mierze, że małe grupy polskie nawet nie miały odwagi nawiązywać z nimi walki. Na początku czerwca [1945 r.] zgrupowania UPA pod dowództwem podpułkownika Konyka już było nie byle jaką zdyscyplinowaną operatywną grupą. Po ubiegłorocznych jesiennych walkach i porażkach, wcześniej jeszcze niedoświadczone oddziały UPA – teraz przegrupowały się, przeszkoliły się i stopniowo zdobywały przewagę nad wrogiem, poszerzały swoją władzę na nowe tereny, co przerodziło się w Republikę Powstańczą⁵⁹.*

Czytając sprawozdania działaczy nacjonalistycznych nie sposób wyodrębnić w nich rzeczywiste zachowania naganne np. wojska czy milicji. Każde wydarzenie z ich udziałem jest opisywane jako “grabienie” czy “rabowanie”, a pobyt w jakiejś wsi to była już, wg nich, działalność terrorystyczna.

Jak wynika z powyższego, do czasu operacji “Wisła” nacjonaści czuli się co najmniej współgospodarzami terenów “ZK” i w żadnym wypadku nie można mówić o “terrorze polskim”.

* * *

Po zajęciu przez Armię Czerwoną terytoriów Polski na obszarze do Wisły w lipcu 1944 r. i po zainstalowaniu się nielegalnym Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, jego przywódcy podpisali we wrześniu tegoż roku układ z ZSRR o wymianie

⁵⁷ Лемкіщина. Інформативний звіт 1.7. до 1.8.1946, b/d, sygnowany “Map” // Літопис Української Повстанської Армії. – Торонто; Львів 2002. – Т. 34: Лемкіщина і Перемищина. Політичні звіти. Документи і матеріали / [ред. П. Потічний, І. Лико]. – С. 224.

⁵⁸ Лемкіщина. Інформативний звіт 1.1. до 1.2.1946 р. b/d, sygnowany “Map”. – Там само. – С. 186.

⁵⁹ Грицько-Цяпка Д. Горить ліс! Спомини колишнього вояка УПА / Д. Грицько-Цяпка. – Лондон, 1975. – С. 101.

ludności. Po zakończeniu wojny sprawami przesiedleń ludności europejskiej w wyniku ustalenia nowego porządku politycznego i państwowego zajęła się Konferencja w Poczdamie (17 VII-2 VIII 1945 r.)⁶⁰. Wymiana ludności wielu krajów europejskich stała się normalnością powojenną. Występowanie przeciwko niej, w istocie było negowaniem decyzji aliantów. Także, niestety, nadużycia w tej operacji występowały wszędzie i nie były tylko udziałem Polaków. Np. wg Daviesa: *Zachodni alianci wiedzieli o barbarzyństwie, jakie komuniści dopuszczali się wobec osób powracających z zagranicy. Ale na ogół trzymali się polityki przymusowego wydalania wszystkich – zarówno wojskowych jak i ludności cywilnej – których powrotu żądał Stalin*⁶¹. Występowanie przeciwko przesiedleniom⁶², było kwestionowaniem decyzji powziętych przez aliantów i dlatego m.in. marzenia R. Szuchewycza, który chciał nawiązać kontakt z nimi i uzyskać pomoc nie mogły trafić na podatny grunt. Należy podkreślić, iż rząd polski wykonywał czynności w tej sprawie nie z własnej inicjatywy, ale realizując (od lipca 1945 r.) w ogólności politykę migracyjną “wielkiej trójki”. Jednak po stronie rządu polskiego leżą przypadki łamania procedury dowolności i niektóre akty przemocy indywidualnej.

Jak już z tych ogólnych stwierdzeń wynika migracja nie dotyczyła tylko i wyłącznie ludności ukraińskiej (co często akcentuje się w publikacjach diaspory ukraińskiej). Biorąc pod uwagę tylko terytorium między Odrą i Nysą Łużycką, a granicą wschodnią Polski międzywojennej (Zbrucz) wędrowek doznało ok. 30 mln ludzi, w tym: 8632 tys. Niemców i 6465,8 tys. Polaków (wśród nich 1252,4 tys. w latach 1944–1946 i 245 tys. w latach 1948–1959 przemieszczonych ze Wschodu). Liczba 439 903⁶³ przesiedlonych Ukraińców z Polski do ZSRR od II połowy 1944 do 20 IX 1946 r. nie powala na kolana⁶⁴. Mimo tak wielkich ruchów przesiedleńczych i istnieniu wielu oddziałów zbrojnych różnej proveniencji nie doszło w Polsce powojennej do masowych np. sądów i linczów ludności ukraińskiej. I działo się to w sytuacji, w której powszechnie uważano, iż ludność ukraińska współpracowała z Rzeszą Hitlera⁶⁵. Był to ewenement na skalę europejską. W tej sprawie N. Davies zauważył co następuje: *Najbardziej gruntowne kroki podjęto w Holandii, gdzie zatrzymano ok. 200 tys. osób podejrzanych o kolaborację, oraz w Belgii, gdzie spośród 634 tys. zatrzymanych 57 tysięcy osób podejrzanych otrzymało wyroki. Są to liczby porównywalne z liczbą 9000 procesów i 35 wyroków śmierci w Austrii. Ale nierzadko ludność brała sprawy we własne ręce. We Włoszech tysiące faszystów zostało*

⁶⁰ Np. Teheran–Jałta–Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw. – Warszawa, 1972. – S. 221–491.

⁶¹ Davies N. Europa. Rozprawa historyka z historią / N. Davies. – Kraków, 1998. – S. 1128.

⁶² W historii przesiedleń po drugiej wojnie światowej zanotowano opór w sposób zorganizowany, oprócz wystąpień UPA i oddziałów zbrojnych OUN, tylko jako masowe samobójstwa obywateli ZSRR poddanych repatriacji z Austrii.

⁶³ Wsiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski. Polacy Żydzi Niemcy Ukraińcy / [red. W. Sienkiewicz, G. Hryciuk]. – Warszawa, 2008. – S. 211.

⁶⁴ Wszystkie liczby w tym zdaniu (poza Ukraińcami) w kolejności za: Wsiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959... – S. 21, (161, 173 i 176 [dot. Niemców]), 21, 85, 87,

⁶⁵ Kto ma wątpliwości, to proponuje się lekturę: *Боляновський А. Українські військові формування в збройних силах Німеччини (1939–1945) / А. Боляновський. – Львів, 2003; Samborski M. Rozmowy OUN-SD i UPA z Niemcami od listopada 1943 r. do końca 1944 r. na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej / M. Samborski // “Dzieje Najnowsze”. – Rocznik XL. – Nr. 3. – 2008. – S. 59–77; Działalność OUN i jej formacji zbrojnych oraz oddziałów UNS/UPA na późniejszych terenach II i III okręgu tzw. Zakierzońskiego kraju OUN-SD w czasie II wojny światowej. – Idem. – S. 227–274.*

*po prostu zlincowanych lub rozstrzelanych przez partyzantów. We Francji na fali gwałtownego przyływu chęci zemsty, rozstrzelano co najmniej 10 tysięcy osób – często w wyniku najdrobniejszych oskarżeń*⁶⁶.

W Polsce jedną dokuczliwością ludności ukraińskiej było przesiedlenie jej w 1947 r., z wschodnich i południowych obszarów Polski w ramach operacji “Wisła”. Dotyczyło ono 140 575⁶⁷ Ukraińców. Z teje liczby⁶⁸ organy bezpieczeństwa polskiego “wyselekcjonowały” (zarzucając, słusznie lub nie współpracę z nacjonalistami) 3821 obywateli polskich uznanych za Ukraińców i osadziło ich w obozie pracy w Jaworzno (Śląsk). Co najmniej 160 z nich zmarło⁶⁹. Późniejsze postępowanie sądowe w teje sprawie wykazało, iż do ich śmierci nie przyczyniły się działania osób trzecich. Dla porównania w tymże obozie osadzono ogółem 23 669 tys. ludzi, z których 6987 zmarło⁷⁰. Z prostych wyliczeń wynika, iż wśród osób uznanych za Ukraińców śmiertelność wynosiła 4,1%, a wśród całości – 29,5%. Do tego trzeba dodać, iż Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego prowadziło 11 podobnych obozów (różnej pojemności), w których więziono kilkadziesiąt tys. osób. Poza nielicznymi (losowymi) przypadkami nie było w nich Ukraińców.

* * *

Wydawałoby się, iż po wrześniowych wpadkach członków prowodu “ZK” (aresztowanie P. Fedorowa i śmierć J. Starucha, oraz wyjazd na Wschód W. Hałasy) w Polsce era działalności nacjonalistów ukraińskich skończyła się. Były to tylko oczekiwania. W rzeczywistości sytuacja była jeszcze daleka od normalizacji.

Mimo przeprowadzenia operacji “Wisła” i ustąpienia (rozbitcie) głównych sił UPA z terytorium Polski w 1947 r. miało nie przeszkodzić w realizacji celu strategicznego. Dlatego: *Zgodnie z planem Prowodu OUN i dowództwa UPA na Zakerzonni miały pozostać tylko niewielkie grupy powstańców i partyzantów dla utrzymywania łączności między kierownictwem nacjonalistyczno-wyzwoleńczego ruchu na Ukrainie i jego jednostkami za granicą, a także dla pracy wśród przedstawicielstw dyplomatycznych, dziennikarzy i marynarzy krajów zachodnich na terytorium Polski*⁷¹. Kornel Kozenko (były referent gospodarczy II Okręgu OUN) w swoich opracowaniach pisemnych dla śledczych polskich podawał zgoła fantastyczne informacje. Miał jakoby powstać okręg czwarty OUN obejmujący (z wyłączeniem “ZK”) pozostałe części terytorium Polski. Wg niego, m.in. *Dalszym zadaniem czwartego okręgu jest utrzymywanie łączności pomiędzy punktami, które zostały na Zakerzońskim pasie a zagranicą – Niemcami. Do tego celu zaangażowani są pewni ludzie, pomieszczeni na punktach. Punkty te są pomiędzy sobą powiązane i w miarę potrzeby będą uzupełniane. Zadaniem ich jest przewożenie wiadomości z USSR*

⁶⁶ Davies N. Europa. Rozprawa historyka z historią / N. Davies. – Kraków, 1998. – S. 1129.

⁶⁷ Akcja “Wisła”. Dokumenty / [opr. E. Misiło]. – Warszawa, 1993. – S. 32.

⁶⁸ Wg E. Misiły liczba 140575 ludzi nie zawierała ludzi osadzonych w obozie pracy w Jaworznie.

⁶⁹ Liczby dot. Ukraińców za: Misiło E. Ukraińcy w obozie koncentracyjnym w Jaworznie 1947–1949 / E. Misiło // Obóz dwóch totalitaryzmów. Jaworzno 1943–1956 / [red.: K. Miroszewski, Z. Woźniczka]. – Jaworzno, 2007. – T. 1. – S. 68, 70.

⁷⁰ Obie liczby z: Woźniczka Z. Centralny obóz pracy w Jaworznie na tle stalinowskiego systemu represji (1945–1950) / Z. Woźniczka // Obóz dwóch totalitaryzmów... – S. 96, 111.

⁷¹ Кристенсен К. Волю України. Розповідь про Миколу Радейка / К. Кристенсен. – Київ, 1999. – С. 91.

[Ukraińska Socjalistyczna Sowiecka Republika] do UHWR na emigracji. *“Polska ma być wykorzystana jak[o] głośnik na świat”. Wszystkie wiadomości wydarte z terenów USSR muszą być stąd rozgłaszane na cały świat. Ważne meldunki przewożone będą bezpośrednio do UHWR. Robotę tę finansować powinna ludność ukraińska przesiedlona na tereny polskie, a gdy to będzie niewystarczające, zorganizowana zostanie specjalna grupa do wykonywania ekspriopracyjnych akcji. Akcje te wykonywać można na wszelkie przedsiębiorstwa, kasy i majątki państwowe⁷².*

W tenże sposób pozostały różne grupy i grupki nacjonalistów ukraińskich próbując jakoś przetrwać. Ale na terenach byłych drugiego i trzeciego okręgów OUN w “ZK” przystąpił do likwidacji agent UBP – L. Łapiński ps. Zenon, którego działalność opisał I. Hałagida w książce swojej.

Мечислав Самборський. За що боролась УПА в повосний період на території сучасної Польщі. Факти, міфи і сподівання

У статті проаналізовано геополітичні фактори та внутрішні суспільно-політичні умови боротьби 6-ї Воєнної округи УПА “Сян” на Закерзонні, її вплив на протидію депортаціям українців у 1944–1947 рр.

Ключові слова: УПА, Польща, СРСР, депортації українців.

Мечислав Самборски. За что боролась УПА в послевоенный период на землях современной Польши. Факты, мифы и надежды

В статье проанализированы геополитические факторы и внутренние общественно-политические условия борьбы 6-й Военной группы УПА “Сян” на Закерзонье, ее влияние на нейтрализацию депортаций украинцев в 1944–1947 гг.

Ключевые слова: УПА, Польша, СССР, депортации украинцев.

⁷² AIPN Ka, 03/1860, t. 1. k. 105 (Najnowsze metody pracy organizacyjnej z dnia 18 VIII 1948 r. Sygnowany K. Kozenko).